



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK **ANIOŁ PAŃSKI** Plac św. Piotra

Niedziela, 17 listopada 2019 r. [\[Multimedia\]](#)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Ewangelia tej przedostatniej niedzieli roku liturgicznego (Łk 21, 5-19) przedstawia nam mowę Jezusa o końcu czasów. Jezus wygłasza ją przed świątynią jerozolimską, budowlą podziwianą przez ludzi z powodu jej okazałości i wspaniałości. On jednak prorokuje, że z całego tego piękna świątyni i jej przepychu „nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony” (w. 6). Przepowiadane przez Jezusa zniszczenie świątyni jest symbolem nie tyle *końca* historii, ile *celu* historii. Odpowiadając słuchaczom, którzy chcą się dowiedzieć, jak i kiedy wystąpią te znaki, Jezus posługuje się bowiem typowym dla Biblii językiem apokaliptycznym.

Posługuje się dwoma obrazami na pozór przeciwstawnymi – pierwszy to szereg wydarzeń przerażających: katastrofy, wojny, głód, zamieszki i prześladowania (por. ww. 9-12); drugi dodaje otuchy: „Włos z głowy wam nie spadnie” (w. 18). Najpierw jest realistyczne spojrzenie na historię, naznaczoną klęskami, a także przemocą, traumatycznymi wydarzeniami, które ranią świat stworzony, nasz wspólny dom, a także rodzinę ludzką, która go zamieszkuje, i samą wspólnotę chrześcijańską. Pomyślmy o tak licznych dzisiejszych wojnach i tak licznych dzisiejszych klęskach. Drugi obraz – zawarty w słowach otuchy Jezusa – mówi nam o postawie, jaką winien przyjąć chrześcijanin, żyjąc w tej historii, którą cechuje przemoc i przeciwności.

Jaka jest postawa chrześcijanina? Jest to postawa zaufania Bogu, która pozwala nie ulec przynębieniu pod wpływem tragicznych wydarzeń. Co więcej, są one „sposobnością do składania świadectwa” (por. w. 13). Uczniowie Chrystusa nie mogą być niewolnikami lęków i obaw; przeciwnie, są wzywani, by zamieszkiwali w historii, by powstrzymywali niszczącą siłę zła, mając pewność, że działaniu dobra towarzyszy zawsze opatrnościowa i dodająca otuchy czułość Pana. To jest wymowny znak, że królestwo Boże przychodzi do nas, to znaczy że przybliży się urzeczywistnienie świata takiego, jakiego chce Bóg. To On, Pan, kieruje naszą egzystencją i zna ostateczny cel rzeczy i wydarzeń.

Pan nas wzywa, abyśmy współpracowali w tworzeniu historii i stawali się wraz z Nim sprawcami pokoju i świadkami nadziei na przyszłość zbawienia i zmartwychwstania. Wiara sprawia, że idziemy z Jezusem po często krętych drogach tego świata, pewni, że siła Jego Ducha ugnie siły zła i je podporządkuje mocy miłości Boga. Miłość jest wyższa, miłość jest potężniejsza, ponieważ jest Bogiem – Bóg jest miłością. Przykładem są chrześcijańscy męczennicy – nasi męczennicy, także z naszych czasów, których jest więcej niż męczenników z początków – którzy pomimo prześladowań są ludźmi pokoju. Oni powierzają nam dziedzictwo, które trzeba zachowywać i naśladować – Ewangelię miłości i miłosierdzia. To jest najcenniejszy skarb, jaki nam został dany, i najskuteczniejsze świadectwo, jakie możemy dać współczesnym nam ludziom, odpowiadając na nienawiść miłością, na zniewagę – przebaczeniem. Także w naszym codziennym życiu – kiedy doznajemy zniewagi, odczuwamy ból; ale trzeba przebaczyć z serca. Kiedy czujemy, że ktoś nas nienawidzi – trzeba modlić się z miłością za osobę, która nas nienawidzi. Oby Dziewica Maryja wspierała swoim matczynym wstawiennictwem naszą codzienną wędrówkę wiary, śladami Pana, który kieruje historią.

Po modlitwie:

Drodzy bracia i siostry, wczoraj w Riobamba w Ekwadorze został ogłoszony błogosławionym o. Emil Moscoso, kapłan męczennik z Towarzystwa Jezusowego, zabity w 1897 r. w klimacie prześladowania Kościoła katolickiego. Oby jego przykład – pokornego zakonnika, apostoła modlitwy i wychowawcy młodzieży, wspierał nas w drodze wiary i świadectwa chrześcijańskiego. Oklaski dla nowego błogosławionego!

Dziś obchodzimy Światowy Dzień Ubogich, którego tematem są słowa z Psalmu: „Ufność nieszczęśliwych nigdy ich nie zawiedzie (9, 19). Moja myśl kieruje się ku tym, którzy w diecezjach i w parafiach na całym świecie zorganizowali inicjatywy solidarności, aby dać konkretną nadzieję osobom w najtrudniejszej sytuacji. Dziękuję lekarzom i pielęgniarkom, którzy w tych dniach pracowali w przychodni lekarskiej tutaj, na placu św. Piotra. Dziękuję za tak liczne inicjatywy na rzecz ludzi cierpiących, potrzebujących, a to winno być świadectwem wrażliwości, której nigdy nie może zabraknąć, względem naszych braci i siostry. Widziałem ostatnio, przed paroma minutami, niektóre dane statystyczne dotyczące ubóstwa. Napełniają bólem! Obojętność społeczeństwa na ubogich... Pomódlmy się. [*modlitwa w ciszy*].

Pozdrawiam was wszystkich, pielgrzymów przybyłych z Włoch i z różnych krajów. W szczególności pozdrawiam wspólnotę ekwadorską z Rzymu, która obchodzi święto ku czci Matki Bożej z El Quinche; wiernych z New Jersey oraz z Toledo; Córki Maryi Wspomożycielki, przybyłe z różnych krajów oraz Włoskie Stowarzyszenie Towarzyszących Osobom Pielgrzymującym do Sanktuariów Maryjnych na Świecie. Pozdrawiam grupy z Pordo d'Ascoli i z Angri oraz uczestników pielgrzymki szkół lasalliańskich z Turynu i Vercelli z okazji zakończenia obchodów 300. rocznicy śmierci św. Jana Chrzciela de la Salle.

We wtorek rozpocznę podróż do Tajlandii i Japonii – proszę was o modlitwę w intencji tej podróży apostolskiej. I życzę wszystkim miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!